



Sygn. akt II KK 88/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Michał Laskowski

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza  
w sprawie **R. G., J. K., R. R.**

skazanych z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i in.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 30 października 2014 r.

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 września 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 października 2012 r.,

**1. na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej skazania R. R. za ciąg przestępstw przypisany mu w punktach 10, 11 i 12 wyroku Sądu I instancji oraz w części dotyczącej skazania R. G. za ciąg przestępstw przypisany mu w**

**punktach 24, 25 i 26 wyroku Sądu I instancji i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne w tym zakresie umarza oraz kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;**

**2. w pozostałym zakresie kasacje obrońców R. R. i R. G. oraz w całości obrońcy J. K. oddala - jako oczywiście bezzasadne;**

**3. zwalnia J. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i w całości jego wydatkami obciąża Skarb Państwa;**

**4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. - Kancelaria Adwokacka kwotę 1 476 ( jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu oraz obronę R. G. na rozprawie kasacyjnej.**

#### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 października 2012r., R. R. skazany został za popełnienie 14 przestępstw, w tym za zabójstwo P. K., na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności; R. G. skazany został za popełnienie 9 przestępstw, w tym za zabójstwo P. K., na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności; J. K. skazany został za popełnienie 12 przestępstw, w tym za zabójstwa P. K. oraz K. F., na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych, kwestionując zasadność przypisania sprawstwa.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 września 2013r., wyrok Sądu Okręgowego został utrzymany w mocy.

Kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego wnieśli obrońcy wszystkich skazanych. Obrońca R. R. podniosła zarzuty:

„1. naruszenie art. 17 §1 pkt 6 k.p.k. co stanowi bezwzględłą przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 §1 pkt 9 k.p.k. wobec przedawnienia czynów określonych w pkt X, XI, XII wyroku sądu pierwszej instancji;

2. niewłaściwe obsadzenie składu orzekającego sądu pierwszej instancji, tj. udział w rozprawach w dniach: 18 maja 2009 roku, 19 maja 2009 roku i 1 czerwca 2009 roku delegowanego sędziego Sądu Rejonowego M. D. po wygaśnięciu w dniu 14 maja 2009 roku delegacji, a przed powołaniem go na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w W., co stanowi bezwzględłą przyczynę odwoławczą wskazaną w

art. 439 §1 pkt 2 k.p.k.;

3. rażąco naruszenie art. 413 §1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 456 k.p.k. poprzez niezamieszczenie przez sąd odwoławczy w sentencji wyroku niebudzącego wątpliwości, rozstrzygnięcia dotyczącego oskarżonego R. R. (pkt I wyroku sądu odwoławczego);

4. rażąco naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 §2 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy dowolnej oceny dowodów, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonanej przez sąd pierwszej instancji w zakresie uznania, że:

1.1. uraz ortopedyczny jakiego doznał R. R. nie miał znaczenia dla możliwości popełnienia przez niego czynów zabronionych w kwietniu 2002 roku przy jednoczesnym oddaleniu inicjatyw dowodowych obrońcy i oskarżonego w zakresie powołania biegłego ortopedy;

1.2. brak jakichkolwiek śladów w miejscu spalenia samochodu P. K. nie wyklucza możliwości dokonania podpalenia, mimo że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nieuzasadnione jest przyjęcie, że ślady te mogły zostać zatarte na skutek zmian podłoża, jak również niezauważone przez mieszkańców okolicznej miejscowości;

1.3. dynamika wydarzeń, upływ czasu i wielość zdarzeń przestępczych w których brał udział J. K. usprawiedliwia rozbieżności w jego relacjach, gdy tymczasem z zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wynika, iż w przypadku popełnienia przestępstwa o takim ciężarze gatunkowym jak zabójstwo człowieka, z pewnością ślady pamięciowe nie zacierają się tak łatwo, jak w przypadku popełnienia wielu lżejszych gatunkowo czynów ciągłych;

1.4. J. K. w dniu 28 listopada 2005 roku wskazał miejsce ukrycia zwłok P. K., gdy tymczasem w dniu tym nie doszło do ujawnienia śladów wskazujących na prawidłowe wskazanie miejsca pochówku P. K.;

1.5. miejsce ujawnienia zwłok P. K. w dniu 13 kwietnia 2006 roku jest tożsame z miejscem wskazanym przez J. K. w dniu 28 listopada 2005 roku, gdy tymczasem nie są to miejsca oddalone znacznie od siebie;

1.6. uznaniu przez sąd odwoławczy braku sprzeczności treści protokołów z eksperymentu procesowego w dniu 28 listopada 2005 roku oraz 13 kwietnia 2005

roku, gdy tymczasem protokoły te stwierdzają przeprowadzenie czynności w dwóch różnych miejscach, a zatem pierwszy z nich nie jest kontynuacją drugiego;

1.7. stwierdzenie przez sąd odwoławczy, iż niewskazanie miejsca ukrycia broni, łusek i szpadla używanych przy dokonaniu zabójstwa P. K. nie świadczą o tym, iż przedmioty te nie znajdują się w miejscu wskazanym przez J. K., co sprzeczne jest z zasadami logicznego rozumowania, a dodatkowo stanowi naruszenie art. 5 k.p.k. poprzez uznanie, iż okoliczności obciążające oskarżonego nie wymagają dowodzenia;

1.8. sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wiedzy przyjęcia, że aktywacja karty telefonu P. K. została dokonana przez R. R. w celu utrudnienia ustalenia daty jego śmierci;

1.9. stwierdzeniu, iż uzasadnienie w materiale dowodowy sprawy, rozważonym w oparciu o wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, znajduje określenie daty śmierci P. K. w przedziale od 22 kwietnia 2002 roku do 29 kwietnia 2002 roku;

1.10. wyjaśnienia J. K. dotyczące udziału R. R. w zabójstwie P. K. zasługują na całkowite uwzględnienie, mimo że nie znajdują potwierdzenia w dowodach z innych osobowych źródeł dowodowych, bowiem żaden ze świadków przesłuchanych w sprawie nie potwierdza, jakoby uzyskała chociażby pośrednio informację, iż sprawcą czy inicjatorem zabójstwa P. K. był R. R., jak również nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym w postaci eksperymentu procesowych z listopada 2005 roku i kwietnia 2006 roku;

1.11. stwierdzenie przez sąd odwoławczy, iż nieujawnienie śladów podpalenia budynku w W. nie wyklucza podłożenia ognia pod wskazany budynek na zlecenie R. R., co sprzeczne jest z zasadami logicznego rozumowania, a dodatkowo stanowi naruszenie art. 5 k.p.k. poprzez uznanie, iż okoliczności obciążające oskarżonego nie wymagają dowodzenia;

1.12. wyjaśnienia J. K. nie zostały podważone innymi dowodowymi w sprawie, gdy tymczasem nie są one tożsame z:

a) wnioskami i twierdzeniami opinii biegłego lekarza medycyny sądowej - w zakresie ustalenia ilości oraz położenia ran postrzałowych na ciele P. K.;

b) dowodem z eksperymentu procesowego przeprowadzonego w celu

ustalenia miejsca ukrycia zwłok P. K. a, który nie doprowadził do wskazania tego miejsca przez J. K.,

c) dowodem z eksperymentu procesowego przeprowadzonego w celu ustalenia miejsca ukrycia broni, łusek, szpadla, które miały zostać użyte przy zabójstwie P. K., który to eksperyment nie doprowadził do ujawnienia tego miejsca;

d) brakiem dowodu na potwierdzenia okoliczności podpalenia samochodu P. K. na polu uprawnym w pobliżu miejsca ukrycia zwłok;

5. rażąco naruszenie art. 433 §2 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego oraz piśmie skazanego zatytułowanego „apelacja”, które stanowi uzupełnienie argumentacji przedstawionej w apelacji obrońcy i jako takie winno być poddane przez sąd odwoławczy ocenie w zakresie błędnej oceny materiału dowodowego sprawy wskazanych w tabeli na str. 31 uzasadnienia kasacji;

6. rażąco naruszenie art. 457 §3 k.p.k. polegające na nierzetelnym rozważeniu zarzutów skarżącego poprzez zastosowanie ogólnikowych stwierdzeń, a nie wskazanie argumentów świadczących o niezasadności twierdzeń apelującego:

a) w zakresie zarzutu dotyczącego napadu na pracowników firmy „A.”,

b) w zakresie zarzutu zlecenia i usiłowania zabójstwa H. J.;

c) zarzutu zlecenia podpalenia budynku w W.;

d) rozboju dot. M. R.;

e) zlecenia zabójstwa G. K.;

7. rażąco naruszenie art. 433 §2 k.p.k. poprzez nierozważenie twierdzeń apelującego w zakresie:

a) zarzutu dotyczącego zlecenia zabójstwa B. K.;

b) zarzutu rozboju w C., posiadania pistoletu CZ,

c) posiadania 200 sztuk amunicji;

8. rażąco naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 §2 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji i go zaakceptowanie przez sąd odwoławczy, na informacjach określonych jako „wiedza operacyjna” na okoliczność ustalenia miejsca ukrycia zwłok P. K. oraz osób uczestniczących w zabójstwie, które nie zostały „procesowo przetworzone” i jako takie nie mogły stanowić dowodu w sprawie (wydanie wyroku na podstawie nieujawnionego na rozprawie materiału

dowodowego);

9. rażąco naruszenie art. 171 §5 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia, na wyjaśnieniach i zeznaniach złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi;

10. art. 193 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń w zakresie stanu psychicznego oskarżonego na opinię sądowo- psychiatryczną R. R. z 20 sierpnia 2005 roku sporządzonej na potrzeby postępowania V Ds.../04/S prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Ł., w którym nie występował tożsamy zakres zarzutów;

11. rażąco naruszenie art. 8 §1 k.p.k. poprzez:

a) oparcie twierdzenia dotyczącego prawidłowości przeprowadzenia czynności dowodowych w toku postępowania przygotowawczego na postanowieniu o umorzeniu śledztwa w sprawie 3 Ds. .../08/S przeciwko prokuratorowi G. M. oraz stanowisku Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego;

b) oparcie twierdzeń dotyczących ustalenia daty śmierci P. K. na zapisach aktu stanu cywilnego (aktu zgonu);

12. rażąco naruszenie art. 201 k.p.k. polegające na powieleniu błędu sądu *meriti* przez akceptację przez Sąd odwoławczy niejasnej, sprzecznej, niepełnej opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, a tym samym decyzji procesowej o oddaleniu wniosku o powołaniu innego biegłego;

13. rażąco naruszenie art. 201 k.p.k. polegające na powieleniu błędu sądu *meriti* przez akceptację przez Sąd odwoławczy niejasnej, sprzecznej, niepełnej opinii biegłej z zakresu balistyki, a tym samym decyzji procesowej o oddaleniu wniosku o powołaniu innego biegłego;

14. rażąco naruszenie art. 196 §3 k.p.k. w zw. z art. 198 §1,3 k.p.k. poprzez udostępnienie biegłemu ds. balistyki do sporządzenia ekspertyzy akt sprawy w zakresie szerszym niż zbędny do wydania opinii balistycznej, tj. wyjaśnień J. K. z początkowej fazy postępowania, w sytuacji gdy w czasie zlecenia sporządzenia opinii zmianie uległo stanowisko procesowe K., a tym samym biegłemu przedstawiono niepotwierdzone wyjaśnienie oskarżonego, co przyczyniło się to do wydania ekspertyzy do nich dopasowanej, a tym samym nie obiektywnej.”

Obrońca R. R. wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a odnośnie zarzutu wskazanego w pkt 1 petitum kasacji - uchylenie wyroku we wskazanym zakresie i umorzenie postępowania.

Obrońca R. G. podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa:

„1/ naruszenie art. 17 par. 1 pkt 6 k.p.k. stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 par. 1 pkt 9 k.p.k. wobec przedawnienia karalności czynów określonych w pkt. 24, 25 i 26 wyroku sądu pierwszej instancji;

2/ rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 65 par. 1 k.k. oraz art. 64 par. 2 k.k., polegające na:

- zaakceptowaniu błędnej kwalifikacji czynów określonych w pkt. 18, 19, 21, 22 i 27 wyroku sądu pierwszej instancji «w zw. z art. 65 par. 1 k.k.» w sytuacji, gdy R. G. nie był równocześnie skazany za przestępstwo z art. 258 k.k., co skutkowało wadliwe wprowadzenie do podstawy prawnej wymiaru kary za te czyny przepisu art. 64 par. 2 k.k., które to uchybienia miały wpływ na wysokość orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz możliwość ewentualnego ubiegania się przez skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie;

3/ rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie art. 433 par. 2 i 457 par. 3 przez niepełne rozważenie i ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów zawartych w skargach apelacyjnych;

4/ rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 5 par. 2, 7, 171 par. 7 i 201 w zw. z art. 433 par. 2 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy błędnej oceny dowodów polegającej na powierzchownej ocenie materiału dowodowego i rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść R. G., nie rozważeniu okoliczności przemawiających na korzyść R. G., w tym całkowite zignorowanie wyjaśnień J. K. co do rzeczywistych powodów złożenia przez niego wyjaśnień obciążających R. G. w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, nie dostrzeżeniu sprzeczności wyjaśnień J. K. z innymi dowodami oraz zaniechanie weryfikacji niejasnych i niepełnych opinii biegłych sądowych wskutek oddalenia wniosku o powołanie innych biegłych”.

Obrońca R. G. odnośnie zarzutu wskazanego w pkt. 1 kasacji wniósł o

uchylenie wyroków we wskazanym zakresie i umorzenie postępowania, a w pozostałym zakresie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i związanego z nim wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca skazanego J. K. w swojej kasacji podniósł zarzut „rażącego naruszenie prawa w postaci przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 120 § 1 k.p.k. poprzez niewezwanie J. K. do usunięcia braków formalnych apelacji, w następstwie czego apelacja oskarżonego nie została rozpoznana przez Sąd Apelacyjny, a co za tym idzie sporządzenia uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający wymaganiom zawartych w tych przepisach z pominięciem całego szeregu dowodów oraz zaprezentowanie w jego treści niewystarczającego i niewyczerpującego stanowiska, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia a nadto niezawarcie w sentencji wyroku rozstrzygnięcia co do rozpoznawanej apelacji obrońcy”.

Obrońca ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny.

Obecni na rozprawie kasacyjnej obrońcy R. R. oraz R. G. poparli stanowiska wyrażone w pisemnych kasacjach.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasacje wniósł o uwzględnienie kasacji R. R. oraz R. G. w zakresie zarzutu przedawnienia przestępstw przypisanych tym skazanym odpowiednio w punktach 10, 11 i 12 oraz w punktach 24, 25 i 26, a w pozostałej części o oddalenie tych kasacji, a także w całości kasacji obrońcy J. K., jako oczywiście bezzasadnych.

Prokurator Prokuratury Generalnej na rozprawie kasacyjnej poparł podniesiony w kasacjach zarzut przedawnienia i wniósł w tym zakresie o umorzenie postępowania, a nadto wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej przypisanego wszystkim skazanym zabójstwa P. K. oraz w części dotyczącej przypisania R. R. posiadania bez wymaganego pozwolenia pistoletu marki CZ i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a w pozostałym zakresie o oddalenie kasacji obrońców wszystkich skazanych.



Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zasadny był tylko jeden zarzut podniesiony w kasacjach obrońców R. R. oraz R. G. – zarzut wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. W pozostałym zakresie kasacje obrońców R. R. oraz R. G. były bezzasadne w stopniu oczywistym, a ocena ta co do zasady wynikała z faktu, że zarzuty i argumentacja kasacyjna dotyczyły nie tyle naruszeń prawa, co wyrażanych przez Sądy obu instancji ocen co do wiarygodności poszczególnych dowodów, przy czym przede wszystkim ocen Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu odwoławczego, w sytuacji gdy to właśnie procedowanie tego ostatniego, zgodnie z art. 519 k.p.k., powinno być przedmiotem zarzutów kasacyjnych. Odmiennie skonstruowany został zarzut w kasacji obrońcy J. K., ale i on był zupełnie bezpodstawny.

Oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. na rozprawie powoduje, że w tym zakresie nie jest wymagane sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Niemniej, z uwagi na charakter i specyfikę tej sprawy, Sąd Najwyższy uznał za celowe pisemne odniesienie do kwestii najistotniejszych, tych, które dla stron procesu były podstawowymi.

#### I.

Zarzut dotyczący przedawnienia ciągu przestępstw z art. 158 § 1 k.k. przypisanych R. R. w punktach 10, 11 i 12 wyroku Sądu pierwszej instancji, a R. G. w punktach 24, 25 i 26 tego wyroku zasługiwał na uwzględnienie. Zdarzenia opisane w tych punktach miały miejsce w dniu 21 czerwca 2003r. Występek z art. 158 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3, a zatem podstawowy okres przedawnienia karalności wynosi 5 lat – art. 101 § 1 pkt 4 k.k., a jego przedłużenie związane z wszczęciem postępowania przeciwko osobie o kolejne 5 lat – art. 102 k.k. Z upływem dnia 21 czerwca 2013r. nastąpiło przedawnienie karalności przypisanych ciągów przestępstw, co umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego, orzekającego już po tej dacie – w dniu 30 września 2013 r. Implikacją takiego stanu sprawy było uchylenie w tym zakresie wyroków Sądów obu instancji wobec R. R. oraz R. G. i umorzenie w tej części postępowania karnego, wraz z obciążeniem tą częścią kosztów procesu Skarbu Państwa – art. 632 pkt 2 k.p.k.

Dodać w tym miejscu należy, że uchylenie jednej z części składowych kary łącznej pozbawienia wolności powoduje, iż cała ta kara upada z mocy samego prawa (art. 575 § 2 k.p.k.) i zachodzi potrzeba orzeczenia nowej kary łącznej w wyroku łącznym. Nie można wszak tracić z pola widzenia tego, że w istocie każdy zarzut stawiany konkretnej osobie i o nim rozstrzygnięcie, to materialnie odrębne „sprawy karne” z samodzielnymi konsekwencjami. Wprawdzie tak rozumiane „sprawy karne” wielokrotnie ze względów funkcjonalnych łączy się i rozpoznaje w jednym postępowaniu złożonym przedmiotowo i podmiotowo, ale istoty odrębności każdego rozstrzygnięcia to nie zmienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014r., II KK 289/13). Wyrazem tej odrębności jest też instytucja kary łącznej, orzekanej albo w tym złożonym postępowaniu, albo w ramach postępowania o wydanie wyroku łącznego, opartego na identycznych przesłankach materialnoprawnych.

W odniesieniu do R. R. oraz R. G. i wprawdzie przepisy art. 88 k.k. i art. 86 § 1 k.k. nie pozostawiają możliwości wyboru wysokości kar łącznych, ale niewątpliwie powinny być one orzeczone, gdyż obecnie w obrocie funkcjonują jedynie kary jednostkowe orzeczone wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 października 2012 r.

## II.

Całkowicie chybiony był podniesiony w kasacji obrońcy R. R. zarzut niewłaściwej obsady Sądu Okręgowego poprzez zasiadanie w składzie orzekającym sędziego sądu rejonowego bez wymaganej delegacji. Delegacja taka udzielona została, obejmowała okres od 15 maja 2009r. do 14 września 2009 r., a jej odpis zamieszczono na k. 6756a (tom 34).

Identycznej ocenie podlegał kolejny z zarzutów kasacji obrońcy tego skazanego – zarzut ujęty w pkt 3. Wbrew twierdzeniom skarżącej, treść części dyspozytywnej wyroku Sądu Apelacyjnego jest w pełni czytelna i jednoznaczna, a redakcja związana z użyciem zwrotu o „zaskarżonej części” wynika po prostu z faktu, że apelacje obrońców R. R. i R. G. nie dotyczyły tych rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu Okręgowego, którymi częściowo umorzono postępowanie bądź – odnośnie R. G. – uniewinniono go od jednego z zarzutów.

## III.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty podnoszone w kasacji obrońcy J. K. jako podstawowe, a w kasacjach pozostałych obrońców jako jedno z wielu, jakoby Sąd Apelacyjny, wbrew ciężącemu na nim obowiązkom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k., nie odniósł się w ogóle bądź w sposób nienależyty czy niewystarczający do pism procesowych sporządzonych przez każdego z oskarżonych po wyroku Sądu pierwszej instancji. Podjęte w kasacjach próby przeforsowania poglądu, że pisma procesowe oskarżonych sąd odwoławczy ma obowiązek traktować tak jak apelacje obrońców, jako ich uzupełnienie bądź też wprost jako apelacje samych oskarżonych były zupełnie nieprzekonujące. Rzecz jasna, każdy oskarżony ma prawo przedstawiać swoje stanowisko i argumenty zwalczające niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia i w ten sposób samodzielnie, niezależnie od obrońcy realizować swoje prawo do obrony. Może to robić jednak w sposób przewidziany przez procedurę karną, która, w przypadku składania apelacji od wyroku sądu okręgowego, przewiduje tzw. przymus adwokacki – art. 446 § 1 k.p.k. Właśnie ów „przymus” nie pozwala na zrównanie pism procesowych oskarżonych z apelacjami obrońców. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że „pismo oskarżonego nazwane «apelacją» nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu *a quo*; pismo takie może być natomiast ujawnione w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k. jako zawierające wyjaśnienia, wnioski i oświadczenia stron” (postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2013r., II KK 324/13; postanowienie z dnia 13 lutego 2013r., II KK 141/12; podobnie wyroki SN z dnia 5 marca 2008r., III KK 446/07 oraz z dnia 12 kwietnia 2007r., II KK 265/06).

W niniejszej sprawie, podczas rozprawy odwoławczej Sąd Apelacyjny w trybie art. 453 § 2 k.p.k. odczytał bardzo obszerne pisma wszystkich oskarżonych, zawierające szeroką krytykę orzeczenia Sądu pierwszej instancji i prezentujące własne oceny zgromadzonego materiału dowodowego (k.13.301, tom 65). Argumentacja wszystkich oskarżonych zawarta w ich pismach była zatem znana Sądowi *ad quem*, a jej niepodzielenie nie oznacza zignorowania – jak sugerowali to skarżący. Treść tego rodzaju pism procesowych oskarżonych można traktować np. jako uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacjach obrońców. Nie ma oczywiście zakazu analizowania czy rozważania takiego uzupełnienia w

uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, a mogą być sytuacje, gdy rozważania takie będą wręcz pożądane. Niemniej, dyspozycja art. 457 § 3 k.p.k. mówi o obowiązku podania w uzasadnieniu „czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne”. W żadnym razie z brzmienia tego przepisu nie można wyprowadzić wniosku o obowiązku sądu odwoławczego odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pism oskarżonych. Skoro obowiązek taki nie istnieje, to tym bardziej Sąd Apelacyjny, szczegółowo w uzasadnieniu nie rozważając każdego z pism oskarżonych, nie mógł naruszyć art. 457 § 3 k.p.k. i to w stopniu rażącym, wymaganym przepisem art. 523 § 1 k.p.k. Dlatego też znaczna część argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji obrońcy R. R., a odwołująca się do pisma tego skazanego nazywanego „uzupełnieniem apelacji”, nie mogła być skutecznym wykazaniem naruszenia obowiązków przez Sąd odwoławczy.

Twierdzenia obrońcy J. K., że oskarżonego tego po złożeniu własnego pisma procesowego nazwanego „apelacją” należało wezwać do uzupełnienia braków formalnych, były zupełnie bezpodstawne. W sytuacji, gdy apelację od wyroku sądu okręgowego sporządził już adwokat, pismo oskarżonego może i powinno funkcjonować w procesie jako podlegające odczytaniu bądź ujawnieniu na rozprawie odwoławczej w trybie art. 453 § 2 k.p.k. Nieracjonalne w takiej sytuacji byłoby wzywianie oskarżonego do usunięcia braku formalnego, tracącego rację bytu w momencie skutecznego wniesienia apelacji przez obrońcę. Wbrew sugestiom obrońcy, w żadnym razie wezwanie do usunięcia braków formalnych pisma osobistego osoby oskarżonej i dalsze stosowne procedowanie, pisma tego w apelację (spełniającą wymagania z art. 446 § 1 k.p.k.) przekształcić nie może. Przymus adwokacki nie odbiera osobom oskarżonym prawa do samodzielnej obrony, ale jednak w granicach obowiązujących przepisów – art. 453 § 2 k.p.k. – a nie ponad nimi. W konsekwencji, jako oczywiście bezzasadny jawi się wywód obrońcy J. K., że brak w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* odniesienia się do „apelacji osobistej” stanowi rażące naruszenie wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa procesowego.

W identyczny sposób ocenić trzeba tego rodzaju argumenty zawarte w kasacjach obrońców R. R. i R. G.

## IV.

Całkowicie bezpodstawny był zarzut obrońcy R. G. dotyczący naruszenia art. 65 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k., a to wobec braku równoczesnego skazania za przestępstwo z art. 258 k.k. W pełni trafną argumentację w tym zakresie przedstawił już Sąd Apelacyjny (str. 51-52 uzasadnienia), wykazując prawomocne skazanie R. G. z art. 258 § 2 k.k. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 7 lutego 2012r. Z powołanego w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., III KK 261/12, w żadnej mierze nie wynika warunek, aby skazanie z art. 258 k.k. nastąpiło w tym samym procesie, w którym przyjmuje się kwalifikacyjne obostrzenia przewidziane w art. 65 § 1 k.k.

## V.

Podstawowym źródłem dowodowym, na podstawie którego wydane zostały zaskarżone wyroki Sądów obu instancji były wyjaśnienia J. K. składane w postępowaniu przygotowawczym w okresie od 28 listopada 2005r. do 27 kwietnia 2007 r. W okresie tym J. K. był wielokrotnie przesłuchiwany przez prokuratorów i policjantów, zaprezentował bardzo szczegółowe i obszernie wyjaśnienia, a także złożył oświadczenie przed sądem w toku posiedzenia dotyczącego zastosowania tymczasowego aresztowania. W wyjaśnieniach tych J. K. szeroko opisał działalność zbrojnej grupy przestępczej kierowanej przez R. R., popełnione przez jej członków dziesiątki przestępstw, indywidualizując role odgrywane przez każdego z oskarżonych, nie pomijając własnego aktywnego udziału nawet w najcięższych przestępstwach – zbrodniach zabójstwa P. K. i K. F. Na podstawie tych wyjaśnień w przeważającej mierze skonstruowany został akt oskarżenia i zapadły prawomocne wyroki skazujące.

W dniu 28 maja 2007r. na rozprawie w sprawie V K .../05, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W., z której wyłączono do odrębnego prowadzenia materiały dotyczące niniejszej sprawy, J. K. zmienił swoją postawę procesową. Oświadczył wówczas, że odwołuje wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia, obciążające siebie i inne osoby, jako że były one fałszywe, złożone pod wpływem presji i zastraszenia przez funkcjonariuszy CBŚ, którzy wykorzystali zły stan psychiczny i skłonili go do składania wielu nieprawdziwych wyjaśnień, bezpodstawnie obciążających inne osoby oraz jego samego.

Przesłuchiwany w niniejszym postępowaniu przygotowawczym, od dnia 29 maja 2007r. (k.3413) J. K. odmawiał składania wyjaśnień, oświadczał, że nie przyznaje się do winy, prezentując taką postawę także w toku rozprawy. Wówczas szczegółowo opisywał w jaki sposób funkcjonariusze policji wywierali presję, wskazywał na powody, dla których presji tej uległ, zapewniał, że treść obciążających wyjaśnień złożonych w śledztwie nie przedstawia prawdziwego przebiegu wypadków, a jest efektem manipulacji i sugestii policjantów, korzystających z materiałów gromadzonych w innych sprawach.

Przy takiej postawie procesowej J. K. a i dowodowemu znaczeniu jego wyjaśnień, oczywiście zrozumiałym jest kierowanie głównych zarzutów najpierw apelacji a obecnie kasacji przeciwko dokonanej przez Sąd Okręgowy i zaakceptowanej przez Sąd Apelacyjny ocenie wiarygodności wyjaśnień J. K., przyznającej walor wiarygodności tym wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego, w których opisywał on działalność przestępczą, a odmówienie tego waloru wyjaśnieniom późniejszym, diametralnie zmienionym.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się uprzednio, że na etapie postępowania kasacyjnego zakwestionowanie ocen dotyczących wiarygodności poszczególnych środków dowodowych jest niezwykle trudne. Oceny takie w ogóle nie poddają się kryteriom dotyczącym naruszeń prawa, a tylko takie (poza uchybieniami z art. 439 k.p.k.) mogą być podstawą kasacji – art. 523 § 1 k.p.k. Stąd też nie same oceny co do wiarygodności mogą być kasacyjnie podważane, ale sposób w jaki te oceny zostały ukształtowane – sposób w jaki sądy je powzięły. Jednak i poprzez taki pryzmat kasacyjne zakwestionowanie ocen wiarygodności poszczególnych środków dowodowych również proste nie jest. To sądy orzekające musiałyby popełnić rażące błędy w toku postępowania dowodowego (np. nieujawnienie istotnych dowodów) bądź w ramach prowadzonego rozumowania (np. twierdzenia sprzeczne z treścią dowodów, współczesną wiedzą czy rażąco naruszające wskazania doświadczenia życiowego). Na sądzie odwoławczym dodatkowo ciąży obowiązek rzetelnego odniesienia się do zarzutów i wniosków apelacji. Owa rzetelność to także kategoria ocena, ale, rzecz jasna, należy ją postrzegać zarówno przez pryzmat jakości argumentacji apelacyjnej, jak i jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. W realiach tej sprawy już w tym

miejscu należy zauważyć, że wiele argumentów zawartych w kasacji obrońcy Roberta Rudnika nie znajduje wprost odniesienia w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem*. Tyle tylko, że takiej argumentacji nie zawierała także apelacja obrońcy tego skazanego, a to właśnie ona wyznaczała niezbędny poziom kontrargumentacji Sądu. W istocie kasacja obrońcy R. R., niewątpliwie bardzo staranna i szczegółowa, ma bardziej charakter apelacji i to pomimo wielokrotnego powoływania się na naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., które w istocie kamuflują kierowanie zarzutów przeciwko wyrokowi Sądu pierwszej instancji.

Obrońcy skazanych nie wykazali w kasacjach aby Sąd Apelacyjny, akceptując stanowisko Sądu Okręgowego o tym, że wiarygodne były obciążające wyjaśnienia J. K. złożone w śledztwie, uczynił to sam rażąco naruszając zasadę swobodnej oceny dowodów, poprzez niedostrzeżenie takiego uchybienia w rozumowaniu Sądu *a quo*.

Obrońca R. G. w czwartym zarzucie kasacji stwierdził, że Sąd odwoławczy „całkowicie zignorował wyjaśnienia J. K. co do rzeczywistych powodów złożenia przez niego wyjaśnień obciążających R. G.”. Wbrew temu twierdzeniu Sąd *ad quem* brał oczywiście pod uwagę zmienność wyjaśnień J. K., wyraźnie ten fakt akcentując, również przez pryzmat zmiennych depozycji obciążających właśnie R. G. (str. 65 i 68). Owo zatem „całkowite zignorowanie” wyjaśnień J. K. było po prostu uznaniem za niewiarygodne tych jego depozycji, w których mówił o wymuszeniu na nim złożenia wyjaśnień obciążających przez funkcjonariuszy CBŚ.

Obrońca R. R. starała się wykazać (zarzut 9), że obciążające wyjaśnienia J. K. złożone zostały w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi – wbrew zakazom przewidzianym w art. 171 § 5 k.p.k. Ta część wyjaśnień J. K. była również przedmiotem badania, analizy i ocen Sądu *a quo*, prowadzącego stosowne czynności dowodowe z udziałem policjantów dokonujących przesłuchań, gromadzącego materiał aktowy dotyczący postępowań inicjowanych przez tego oskarżonego. Wprost Sąd Okręgowy ocenił, że warunki w jakich J. K. wielokrotnie składał obciążające wyjaśnienia nie ograniczały swobody jego wypowiedzi (str.57). Już w pierwszym zarzucie apelacji to stanowisko kwestionował obrońca R. R. Do argumentacji apelacyjnej szczegółowo odniósł się Sąd odwoławczy (str.46-49). W kasacji obrońca przedstawiła szeroką polemikę ze stanowiskiem Sądu

Apelacyjnego (str.33-40), która to polemika przedstawia jednak własne oceny i wnioski, ale nie wykazuje rażących uchybień w rozumowaniu Sądu *ad quem* – co jeszcze raz należy podkreślić – odnoszącemu się do argumentacji apelacyjnej.

Zarzucając brak logiki twierdzeniu Sądu odwoławczego, że wyjaśnienia J. K. z dnia 23 marca 2006r. o obawach przed R. R. mogą wskazywać na motyw zmiany postawy procesowej tego pierwszego, skarżąca pomija, iż to stwierdzenie pozostaje tylko próbą zracjonalizowania zmiany postawy procesowej J. K., a nie żadnym kategoriowym wnioskowaniem, co przecież wprost wynika z samych słów: „mogą wskazywać”. Zapewne jedynie J. K. zna rzeczywiste motywy zmienności swojej procesowej postawy, ale brak możliwości poczynienia w tej mierze jednoznacznych ustaleń nie wykazuje przekroczenia przez Sąd *ad quem* kryteriów swobodnej oceny dowodów. Powołując się na dotyczącą J. K. opinię sądowo – psychiatryczną z 2005 r., która miałyby wspierać tezę o tak złej jego kondycji psychicznej, że skłonny był do uległości wobec funkcjonariuszy, skarżąca pomija, iż w opinii psychologicznej mowa jest również o kontrolowaniu przez badanego treści swych wypowiedzi, o możliwościach manipulowania nimi – a więc pełnej intelektualnej kontroli nad swoimi wypowiedziami.

Cały wywód poświęcony „limitowaniu” wyjaśnień J. K. przez przesłuchujących policjantów nie tylko nie znajduje żadnego zakotwiczenia w apelacji, ale nie uwzględnia też obszerności i skali przedstawianej przez tego skazanego działalności przestępczej. Lektura wyjaśnień składanych przez J. K. w dniach od 24 stycznia 2006r. do 3 lutego 2006r. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że przedstawiał on bardzo szeroko praktycznie całą swoją wiedzę o działalności „grupy wołomińskiej” kierowanej przez R. R. i popełnianych przez jej członków przestępstwach.

Ocenie wiarygodności wyjaśnień J. K. Sądy obu instancji poświęciły bardzo dużo uwagi – Sąd Okręgowy analizując je odrębnie; dalej w kontekście materiału dowodowego dotyczącego konkretnych przestępstw; z uwzględnieniem zbieżności, ale i rozbieżności z innymi dowodami, w tym zeznaniami P. O. i innych świadków potwierdzających działanie grupy przestępczej i odgrywane w nich role przez skazanych; w końcu w relacjach do zeznań funkcjonariuszy wykonujących w sprawie czynności procesowe. Sąd odwoławczy dokonywał analizy i oceny tych



wyjaśnień przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, akceptując oceny Sądu pierwszej instancji co do zachowanej swobody wyjaśnień J. K. oraz ich wiarygodności. Sąd Apelacyjny brał zatem pod uwagę tak obszernie obecnie w kasacji obrońcy R. R. roztrząsane wątki dotyczące urazu kolana R. R.; zmienności wyjaśnień J. K.; wpływania na nie przez funkcjonariuszy CBŚ; ocen dokonywanych w innych postępowaniach karnych, w szczególności w sprawach [...] Sądu Okręgowego; rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami J. K. opisującymi zabójstwo P. K., a stwierdzonymi obrażeniami i opiniami biegłych w tym zakresie (co wymaga bliższej analizy, przedstawionej poniżej); to, że bez rezultatu pozostały wszelkie próby odnalezienia w miejscach wskazanych przez J. K. ciał innych pokrzywdzonych, śladów spalenia samochodu oraz ukrycia broni i szpadla. Żadne z istotnych zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach nie zostały pominięte, choć trudno nie dostrzec, że zbiorcze odwołanie się do stanowiska Sądu pierwszej instancji co do stawianych R. R. zarzutów „VII, VIII, IX, X, XI, XII i XVI” (str.63), dalekie było od pożądanej wnikliwości. Niemniej, również uzasadnienie apelacji w tym zakresie było bardzo lakoniczne, natomiast Sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokładnie przedstawił zarówno materiał dowodowy, który legł u podstaw wskazanych rozstrzygnięć, jak i sposób jego oceny. W tej sytuacji nawet tak uproszczony sposób odniesienia się do apelacji w powyższym zakresie – oceniany w świetle całokształtu wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* – nie może być oceniony jako rażąco naruszający dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k., a przede wszystkim jako uchybienie mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, jak wymaga przepis art. 523 § 1 k.p.k. Na marginesie można zauważyć, że nawet obrońca R. R., choć sporządziła kasację w sposób wyjątkowo staranny i wnikliwy, nie uniknęła pomyłki, nie dostrzegając, że w zakresie zarzutu VIII Sąd Okręgowy diametralnie zmienił opis czynu, przypisując R. R. w miejsce polecenia zabójstwa B. K., polecenie uniemożliwienia jej przesłuchania, a więc utrudnianie postępowania karnego.

## VI.

Odrębnego odniesienia wymagają tak eksponowane w kasacji obrońcy R. R., ale wskazywane również w pozostałych kasacjach, zagadnienia dotyczące eksperymentu procesowego przeprowadzonego w dniu 29 listopada 2005 r. z

udziałem J. K. (k.260-263) oraz oględzin miejsca znalezienia zwłok P. K. w dniu 28 kwietnia 2006r. (k.1572-1574) wraz ze związanymi z tymi czynnościami kwestiami dowodowymi.

Bezspornie, w sprawie bardzo istotne znaczenie miało to, że J. K. po przedstawieniu opisu zabójstwa, wskazał miejsce ukrycia zakopanych w lesie zwłok zastrzelonego P. K.

Sąd Okręgowy ustalił, że o ile w czasie eksperymentu w dniu 29 listopada 2005r. i w dniach następnych J. K. nie potrafił wskazać miejsca ukrycia zwłok P. K. z uwagi na zalegający śnieg, to miejsce to wskazał w dniu 13 kwietnia 2006r. i tego też dnia wykopano ciało pokrzywdzonego (str.96). Jednocześnie Sąd ocenił, że niewiarygodne były zmienione wyjaśnienia J. K., iż w zabójstwie nie uczestniczył, a miejsce ukrycia zwłok znał, gdyż ukrywał je z J. K.

We wniesionej apelacji obrońca R. R., odwołując się do zapisów protokołów eksperymentu z dnia 29 listopada 2005r. oraz protokołu oględzin z dnia 13 kwietnia 2006r. wskazywał, że pomiędzy protokołami istnieje sprzeczność, że to nie J.K. wskazał miejsce ukrycia zwłok, a ustalono to w drodze czynności operacyjnych, co miał przyznać funkcjonariusz CBS M. Ł. (str. 5 apelacji).

W uzasadnieniu wyroku Sąd *ad quem*, po przedstawieniu zapisów zawartych w protokołach z dnia 29 listopada 2005r. oraz z dnia 13 kwietnia 2006r., stwierdził, że nie można podzielić sugestii obrońcy, aby istniała pomiędzy nimi sprzeczność (str.56-57).

W kasacji zagadnieniom tym poświęcono wiele miejsca – zarzuty w pkt 4 ppkt 4, 5, 6, 10, 12 oraz pkt 8 – każdy obszernie uzasadniany. Choć, jak to już uprzednio wskazywano, zarzuty te w istocie kierowane były przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, a szczegółowość argumentacji kasacyjnej znajduje jedynie szczątkowe oparcie w apelacji, to z uwagi na doniosłość zagadnienia, wymagały bliższej analizy.

Obrońca R. R. starała się wykazać w kasacji, że to nie J. K. wskazał miejsce ukrycia zwłok P. K., a ustalili to funkcjonariusze CBS w drodze czynności operacyjnych. Gdyby teza taka została podzielona przez Sąd Najwyższy, zapewne koniecznym byłoby rozważanie zasadności całej kasacji, jako że ten element ewidentnie wpływał na ocenę wiarygodności całości obciążających wyjaśnień J.K.

Stawiając tezę, że miejsca wskazywane przez J. K. w dniach 29.11.05r. oraz 13.04.06r. były miejscami bardzo od siebie odległymi, autorka kasacji posłużyła się analizą mapy satelitarnej, dokonywaną w oparciu o nieostre stwierdzenia zawarte w protokole z dnia 29.11.2005 r., o przejechaniu „ok. 700 m”, o przejechaniu drogą leśną „ok. 30 m”, a następnie zestawieniu z nimi ręcznego zapisu współrzędnych geograficznych znajdujących się w protokole z dnia 13.04.2006 r. (str. 17-22). Wywód ten był zupełnie nieprzekonujący, choćby w świetle tych stwierdzeń w obu protokołach, że czynności odbywały się w okolicy miejscowości F. (k.263) czy w „masywie leśnym za miejscowością F.” (k.1573). Miejscowość F. widnieje też jako miejsce przesłuchania J. K. w dniu 13 kwietnia 2006r. (k.1576), choć niewątpliwie zaskakującym jest, że przesłuchanie to w ogóle nie dotyczy dokonywanej równolegle czynności nazwanej „ogłędzinami miejsca” znalezienia zwłok.

Nie budzi zastrzeżeń przebieg eksperymentu procesowego z dnia 29 listopada 2005 r., z którego protokół mniej czy bardziej precyzyjnie oddaje wykonane czynności, a więc to, że J. K. wskazywał kilka miejsc, gdzie miały być ukryte zwłoki, broń czy spalony samochód, ale w żadnym z nich nie ujawniono śladów potwierdzających jego słowa.

W dniu 13 kwietnia 2006 r. z nieznanymi powodów zrezygnowano z formuły eksperymentu procesowego i sporządzono jedynie protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok. W części wstępnej protokołu nie zaznaczono udziału w oględzinach J. K., nie podpisywał on tego protokołu, ale w jego treści znalazły się sformułowania o poleceniu przez niego udania się w miejsce wskazane uprzednio podczas eksperymentu procesowego i o oględzinach miejsca odnalezienia zwłok wskazanego przez J. K. W tej czynności procesowej uczestniczył prokurator G. M. Na rozprawie głównej prokurator ten złożył oświadczenie, że to J. K. wskazał miejsce ukrycia zwłok, dodając, że było to „miejsce inne niż to, które wskazał K. w dniu 29.11.2005 r.” (k.8730). O przebiegu tej czynności procesowej zeznawali również inni jej uczestnicy, w szczególności powoływany w kasacji funkcjonariusz M. Ł. Cytując w kasacji złożone na rozprawie zeznania tego policjanta o jego wiedzy operacyjnej także w zakresie miejsca, gdzie „może być zakopane ciało P. K.” (str.22 kasacji), obrońca nie chce dostrzec, że funkcjonariusz ten kilkakrotnie i

kategorycznie stwierdzał na rozprawie, że to konkretne miejsce, w którym w dniu 13 kwietnia 2006r. ujawniono zakopane zwłoki, wskazał właśnie J. K. (k.9954, k.1003).

Jednak to nie oświadczenie prokuratora ani zeznania funkcjonariusza przesądzają o bezzasadności tego całego wyводу obrońcy R. R. Znaczenie decydujące mają w tej mierze wyjaśnienia samego J. K. – co najistotniejsze, składane już po tym, kiedy zmienił swoją procesową postawę. Na rozprawie dotyczącej innych zarzutów, w sprawie V K .../05, w dniu 28 maja 2007r. skazany oświadczył, że jego rola w zabójstwach K. F. oraz P. K. polegała na tym, iż pomagał J. K. ukrywać zwłoki ofiar. Na rozprawie głównej w niniejszej sprawie, w dniu 21 kwietnia 2009r., po ujawnieniu wyjaśnień z dnia 25 stycznia 2006 r. (k.903-909), J. K. wprost potwierdził, że w 2005 r. wskazywał miejsce ukrycia zwłok P. K., które znał dlatego, że zwłoki ukrywał razem z J. K. (k. 6719). Na kolejnej rozprawie J. K., potwierdzając, że w dniu 13 kwietnia 2006 r. brał udział w czynnościach procesowych, w czasie których ujawniono zakopane zwłoki, wyjaśnił jednak, że samo miejsce, w którym podjęto kopanie wskazał już policjant (k.6778).

Te wyjaśnienia J. K. z rozprawy potwierdzają, że czynność procesową w dniu 13 kwietnia 2006 r. przeprowadzono jedynie nieudolnie, bez należytego jej udokumentowania zarówno protokołem, jak i zapisem filmowym, rozpoczynającym się już w tym momencie, kiedy kopany jest dół, w którym, po dalszym odkopywaniu ujawniono zwłoki P. K. Zgromadzony w tym zakresie materiał dowodowy nie daje podstaw do twierdzenia, że to na podstawie wiedzy operacyjnej, a nie wskazania przez J. K., ustalono miejsce ukrycia ciała P.K. Właśnie po to, aby wytłumaczyć swoją wiedzę o miejscu ukrycia ciała P. K. i wskazanie tego miejsca policji J. K. wprowadził do wyjaśnień wątek ukrywania ciała z nieżyjącym już J. K. (od 17.08.2002 r.). Przecież w kwietniu 2006 r., kiedy odkryto ciało P. K., J. K. w pełni „współpracował” z policją. Żadnych w tamtym okresie nie było powodów, aby w drodze manipulacji tworzyć nierzetelne protokoły oględzin, kategorycznie stwierdzające, że miejsce ukrycia ciała wskazał J. K., ale już bez jego podpisu. Paradoksalnie zatem, wykazywane w kasacji uchybienia proceduralne dotyczące protokołu z dnia 14 kwietnia 2006 r., wcale jego treści nie dyskwalifikują.

Podobnie ocenić trzeba kolejne zarzuty kasacji obrońcy R. R. związane z nieujawnieniem żadnych innych przedmiotów, o których J. K. wyjaśniał i których

miejsca ukrycia deklarował i próbował wskazać. Wielokrotnie podejmowano próby odzyskania śladów spalonego samochodu, miejsc ukrycia broni, łusek czy szpadla, a także miejsc ukrycia ciał K. F. czy J. Nie można uznać zasadności zarzutu, że rażąco narusza wskazania doświadczenia życiowego ocena Sądu Apelacyjnego, akceptująca stanowisko Sądu Okręgowego, że nieujawnienie tych przedmiotów po upływie ponad trzech lat, wiarygodności obciążających wyjaśnień J. K. nie przekreśla. Rzecz jasna, nie można obecnie jednoznacznie stwierdzić, co było przyczyną nieujawnienia tych przedmiotów – czy zawodność pamięci J. K., czy ich usunięcie przez inne osoby, czy niezbyt staranne poszukiwania, czy w końcu przyczyny naturalne. Sądy obu instancji wskazywały na te różne możliwości, ale w ramach racjonalnego wytłumaczenia zaistniałego stanu rzeczy, także w tym zakresie nie przekraczając kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. Dodatkowo można zauważyć, chwilowo zakładając wiarygodność zmienionych wyjaśnień J. K., że nielogiczne byłyby działania funkcjonariuszy CBS, wiedzących przecież, iż J. K. nie jest w stanie wskazać żadnych miejsc ukrycia przedmiotów związanych z niepopelnionymi przezeń przestępstwami, a mimo to zmuszających go do deklarowania i podejmowania czynności poszukiwawczych, o których z góry wiadomo byłoby, że żadnych rezultatów przynieść nie mogą. Nieujawnienie żadnych z tych przedmiotów wszak wymownie osłabiałoby wartość dowodową wyjaśnień J. K., co pozostawałoby w rażącej sprzeczności z manipulacyjnym celem uzyskania dowodów obciążających. W konsekwencji można przyjąć, że właśnie te licznie udokumentowane w aktach sprawy czynności poszukiwawcze z udziałem J. K. stanowią kolejny argument podważający twierdzenia tego skazanego o wymuszaniu na nim wyjaśnień i preparowaniu materiału dowodowego przez funkcjonariuszy policji.

## VII.

Ostatnią ważną kwestią, bardzo szeroko akcentowaną w kasacji obrońcy R. R., ale wskazywaną również w kasacji obrońcy R. G., były zarzuty, że z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd Apelacyjny to zaakceptował, iż za wiarygodne przyjęto wyjaśnienia J. K. opisujące zabójstwo P. K., pomimo ich sprzeczności z opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej A. . oraz balistyki – P. D. Skarżący kwestionowali również same te opinie,

zarzucając im niejasność, sprzeczność i niepełność.

Argumentacja obrońców nie była przekonująca. Zarówno Sąd *a quo* (str.97-99) jak i Sąd *ad quem* (str.66) dostrzegali rozbieżności pomiędzy przedstawianym przez J. K. opisem zabójstwa, a stwierdzonymi w ciele P. K. ranami postrzałowymi. Nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów przyjęcie, że stwierdzono jedynie dwie takie rany o kierunkach i przebiegu wskazywanym przez biegłą z zakresu medycyny sądowej, mimo iż J. K. wyjaśniał o oddaniu z bliskiej odległości do P. K. 3 – 5 strzałów kierowanych w brzuch i oddaniu jednego strzału w głowę przez R. R. Wskazania doświadczenia życiowego wręcz podpowiadają, że każda osoba widząc wymierzoną do siebie broń nie oczekuje nieruchomo na oddanie strzałów, a podejmuje czynności obronne – próbuje uciekać, odwracać się, schylać, ratować się. Przyjęcie dynamicznej postawy obronnej jest w pełni zrozumiałe. Przyjęcie zatem, wobec stwierdzonej ilości ran i kanałów ich przebiegu, że tylko jeden strzał oddany przez J. K. trafił w tułów pokrzywdzonego, a drugi strzał w głowę oddał R. R. (str. 34 uzasadnienia SO) nie nosi cech rażącej dowolności. Nie można bowiem zapominać, że to właśnie ciało P. K. ujawniono w miejscu wskazanym przez J. K. co przecież stanowiło podstawowy argument przemawiający za pozytywną oceną wiarygodności jego obciążających wyjaśnień, nie tylko zresztą odnośnie tego zabójstwa. Bezsprzecznie, kolejne istotne okoliczności wynikające z tych wyjaśnień J. K. znalazły materialne potwierdzenie – P. K. został zastrzelony, miał ranę głowy i tułowia, zakopano go rozebranego, przy ukrywaniu zwłok użyto wapna.

Opinie medyczna i balistyczna były zbieżne ze sobą i nie zawierały wad, o których mowa w kasacjach. Odnośnie przebiegu kanałów ran postrzałowych biegli przedstawili możliwe wzajemne usytuowanie osoby bądź osób oddających strzały oraz ofiary. Uczynili to w sposób rzetelny i staranny, na rozprawie głównej ilustrując opinie materiałem poglądowym. Rzeczą Sądów obu instancji była ocena, czy pomimo stwierdzonych rozbieżności wynikających z porównania wyjaśnień J. K. a opiniami biegłych, wyjaśnienia te zasługiwały na przymiot wiarygodności. Pozytywna ocena tych wyjaśnień, jak już stwierdzono, nie nosi cech rażącej dowolności zarówno w aspekcie oceny przez Sąd pierwszej instancji, jak i kontroli instancyjnej dokonanej przez Sąd odwoławczy.

W opinii sądowo – medycznej wprost stwierdzono, że identyfikacja ciała

odkopanego w dniu 13 kwietnia 2006 r. nastąpiła na podstawie wyników badań genetycznych, które w sposób jednoznaczny wykazały, że było to ciało P. K., a wynikami tymi biegła dysponowała w czasie sporządzania opinii (k.1613). Biegła na rozprawie stwierdziła również, że pomimo przebiegu kanału rany tułowia, pokrzywdzony, choć z trudnością, to jednak mógł się wypowiedzieć (k.8386). Wbrew twierdzeniom obrońcy R. R. o niepełności opinii A. N. nie świadczy jej wypowiedź, że na podstawie późnych zmian pośmiertnych nie jest w stanie określić czasu śmierci P. K. – ani potwierdzić, ani wykluczyć, iż zgon miał miejsce w kwietniu 2002r. (k.8386). Skarżąca, odwołując się do literatury przedmiotu pominęła, że T. M. w podręczniku „Medycyna sądowa dla prawników”, stwierdzał, iż przeobrażenia tłuszczowo – woskowe całych zwłok następują nie wcześniej niż po roku, a strupieszenie to okresy długotrwałe, następujące w różnym czasie, w zależności od środowiska w jakim zwłoki przebywały (Poznań 2000, str. 131). Jeszcze dobitniej trudności w określaniu czasu zgonu na podstawie późnych zmian pośmiertnych wyraził drugi z powołanych w kasacji autorów – A. J., który stwierdził: „ocena czasu śmierci jest więc na podstawie późnych przemian bardzo zawodna i możliwa jedynie z szerokim marginesem błędów” (A. Jakliński, Z. Marek, Medycyna sądowa dla prawników, Kraków 1999, s.117). W tej sytuacji argumentacja autorki kasacji, łącznie z przywołaniem opinii w innej sprawie, nie mogła być uznana za podważającą wiedzę i kompetencje A. N. Pozytywne oceny Sądów obu instancji co do jej opinii żadnych wad czy uchybień nie zawierały.

#### VIII.

Za celowe Sąd Najwyższy uznał także odniesienie się do wyrażonego na rozprawie kasacyjnej stanowiska prokuratora Prokuratury Generalnej, wnoszącego o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego co do skazania R. R. za posiadanie pistoletu CZ bez wymaganego zezwolenia (pkt 16 tego wyroku). Wbrew twierdzeniom prokuratora Sąd Apelacyjny do tego zarzutu apelacyjnego się odniósł (str.63). Wprawdzie uczynił to w sposób zbiorczy, odsyłając do argumentacji zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, ale, jak już powyżej wskazano, w realiach tej sprawy i wobec niezwykle lakonicznego potraktowania tego zarzutu w apelacji obrońcy R. R. (str.11-12), odesłania tego nie można uznać za rażące naruszenie prawa w

rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. W zakresie zarzutu posiadania przez R. R. pistoletu CZ Sąd *a quo* przeprowadził należyte postępowanie dowodowe, uzyskując materiał poglądowy ilustrujący gabaryty niewielkich pistoletów CZ, np. modelu 92, w porównaniu z wielkością paczki papierosów (k. 11113, tom 56). Zaakceptowana przez Sąd *ad quem* ocena Sądu *a quo*, że wyniki postępowania dowodowego nie podważyły wiarygodności zeznań P. O. w tym zakresie (str. 140 uzasadnienia wyroku SO), z całą pewnością granic swobodnej oceny dowodów nie przekroczyła.

#### IX.

Sąd Najwyższy uznał, że powyżej przedstawione motywy dotyczyły najistotniejszych zagadnień podnoszonych we wniesionych kasacjach, wiążących się z kluczowymi kwestiami dowodowymi i ich oceną przez pryzmat kasacyjny. Forma oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnych (poza oczywiście uwzględnieniem zarzutu wykazującego uchybienie przewidziane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.) pozwala na ograniczenie pisemnego uzasadnienia do tych kwestii, a i tak nie można nie zauważyć, że w przytłaczającej większości dotyczą one nie tyle naruszeń prawa, co pozostających – co do zasady – poza kognicją kasacyjną, problemów związanych z oceną wiarygodności poszczególnych środków dowodowych. Obowiązujący model procesu karnego przewiduje dwuinstancyjne rozpoznawanie spraw karnych, a obowiązkiem kontroli kasacyjnej jest eliminowanie z obrotu prawnego tych orzeczeń, które dotknięte są bądź bezwzględными podstawami odwoławczymi, bądź wykazanymi przez autorów kasacji rażącymi naruszeniami prawa, mogącymi mieć istotny wpływ na treść orzeczeń. W niniejszej sprawie R. R., R. G. i J. K. w postępowaniu jurysdykcyjnym mieli zapewnione pełne prawo do obrony, z którego zresztą aktywnie korzystali, Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe i skrupulatne postępowanie dowodowe z zachowaniem obowiązującej procedury, po wydaniu wyroku starannie uzasadnił swoje stanowisko. Sąd Apelacyjny poddał kontroli instancyjnej zaskarżony apelacjami wyrok i również nie uchybiając standardom procesowym (poza niedostrzeżeniem przedawnienia), odniósł się do wniesionych środków odwoławczych. W sytuacji należytego wykonania swych obowiązków przez Sądy obu instancji oraz zapewnieniu skazanym rzetelnego procesu, rzeczą Sądu kasacyjnego pozostawało potwierdzenie tego stanu rzeczy.



## X.

Wobec częściowego uwzględnienia kasacji obrońców R. R. i R. G., skazani ci nie ponoszą kosztów postępowania kasacyjnego – art. 636 § 1 k.p.k. J. K. został od ponoszenia tych kosztów zwolniony na podstawie art. 624 k.p.k., konsekwencją czego było obciążenie wydatkami tego postępowania Skarbu Państwa.

Zgodnie ze złożonym na rozprawie kasacyjnej wnioskiem obrońcy z urzędu R. G., zasądzono od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrot kosztów udzielonej, a nieopłaconej pomocy prawnej.